Ner 96. ROK 1843. CZWARTEK 27 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Witalisa M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławigost.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
25	6	27'' 4' 995	† 3° 1	1 93	Wschodni średni	Pochmurno	
	2	5 164	† 7 2	2 50	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	4 736	† 5 7	2 71	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 11 *Kwietnia.* —

Rada administracyjna Królestwa Polskiego, 12 b. m. wydała postanowienie téj treści: Komora celna 1széj klassy i magazyn solny w Krakowie, tudzież znajdująca się tamże administracya dzierżawy soli, z dniem 1 Czerwca r. b. mają być zwinięte. Oddzielna taryfa celna dla płodów i wyrobów fabrycznych oraz rękodzielniczych Wolnego Miasta Krakowa, z mocy układu handlowego, z témże miastem zawartego, ustanowiona, z dniem 1 Czerwca r. b. obowiązywać przestaje, i od téj chwili, handel z Krakowem ma odbywać się na zasadzie ogólnéj taryfy celnéj: Komora celna 1éj klassy w Michałowicach, upoważnioną zostaje do expedycyi win węgierskich, przez miasto Kraków prowadzonych, za poborem zniżonéj opłaty celnéj, najwyższym ukazem dnia 16 Października 1835 r. dla tychże win oznaczonéj. Oszczędności pozyskane ze zwiniętéj komory celnéj i administracyi solnéj w Krakowie, mają być użyte przez komissyą rządową przychodów i skarbu, w miarę zachodzącéj potrzeby na wzmocnienie straży celno-granicznéj od ściany Wolnego Miasta Krakowa.

— *Paryż* 12 *Kwietnia.* —

Król postanowieniem swojem z dnia 9 Kwietnia, mianował jenerała Drouet, hrabiego Erlon, najstarszego jenerała porucznika armii czynnéj marszałkiem Francyi. Inném postanowieniem z tegoż dnia, król mianował jenerała Bugeand gubernatora Algieru, komandorem legii honorowéj. Trzecie postanowienie królewskie mianuje jenerałów kwatermistrzów d'Astory, Faucheres, Daulle, Laplace, de Berthois, Lamoriciere i Changarnier, jenerał-porucznikami. — Mianowany marszałkiem hrabia Drouet d'Erlon, urodził się w roku 1765 w Reims, a zatém w przyszłym roku 26 Lipca, zacznie 79 rok życia.

Rząd jak słychać otrzymał wiadomości z Haity, które donoszą, że prezydent Boyer, nie może już opierać się powstańcom, i że bliskim jest kapitulowania w Port au Prince. Jego wojsko całemi kompaniami przechodziło do powstańców.

Ogólna summa zebranych dotychczas przez komitet centralny składek dla Guadelpy, wynosi 825,140 fr. Z tych już 710,000 fr. wysłano rozmaitemi okrętami do Guadelupy.

Z Afrkyi donoszą, że jenerał Bugeand przybył do Mostaganem, i że wielka wyprawa wiosenna wyruszyła już w pochód.

Kwestya czy biskup z Bellay z powodu listu pasterskiego, zawierającego niektóre wyrażenia obrażające uniwersytet, ma być stawionym przed

radą państwa, roztrząsaną była niedawno w radzie ministrów. *Constitutionel* utrzymuje, że ministrowie dotychczas nie powzięli stałego postanowienia w tym względem, ale że minister oświecenia publicznego przy roztrząsaniu téj kwestyi był gorliwem obrońcą korporacyi, na któréj czele stoi, i energicznie wzywał opieki praw przeciw systematycznym twarzom, ze strony duchowieństwa.

— *Londyn* 12 *Kwietnia.* —

Rozwiązanie Jéj Królewskiéj Mości wkrótce jak się zdaje jest spodziewane, ponieważ przyboczny lekarz królowéj dr. Locock otrzymał rozkaz nie oddalania się z pałacu Buckingham. Jéj Królewska Mość cieszy się zupełniem zdrowiem i codziennie przechadza się z swoim małżokiem w ogrodzie królewskim.

Times broni ministrów Peel i Aberdeen przeciw *Morning Chronicle* z powodu ich łagodnych i przyjaznych oświadczeń względem nowych podbojów Francyi na Oceanie południowym, starając się dowieść że te nowe zajęcia bynajmniéj nie mogą być niebezpiecznemi dla interesów Anglii. Ten ostatni dziennik jednak obstaje przy tém, że Anglia nie powinna pozwolić na zajęcie Otaheity.

— *Haga* 8 *Kwietnia.* —

Dzienniki holenderskie podają rozmite szczegóły względem trzęsienia ziemi, które miało miejsce dnia 6 b. m. Podamy tu następujący raport z Hercogenbusch: »Z raportów, które otrzymujemy ze wszystkichpunktów prowincyi, dowiadujemy się że trzęsienie ziemi najgwałtowniej dało się uczuć w gminach Veghel i Uden. Tama kanału Sud Williamsfahrt, na wysokość Veghel w przestrzeni czterdziestu łokci nie tylko wszędzie dostała wielkie rozpadliny i zapadła się, ale nawet w domach murowanych wielkie szkody zrządzone zostały. Późniéj nadeszłe raporty donoszą z Oeduvade, że i tam w nocy z piątku dały się uczuć gwałtowne wstrząśnienia ziemi tak dalece, że mieszkańcy opuszczali swoje domy i całą noc pod gołem niebem przepędzali, z obawy żeby ich zwaliska nie przysypały. Z obawy o pożary jakie mogły z zapadnięcia się domów wypaść, trzymano ciągle w gotowości wszystkie sikawki. Wielkie zamięszanie i trwoga panuje tu i w okolicy z powodu tego nie zwykłego a nawet niesłychanego wypadku.« W Luttich także w dniu 6 b. m. dało się czuć trzęsienie ziemi, i jednocześnie panowała w tym mieście straszliwa burza).

— *Konstantynopol* 26 *Marca.* —

Journal de Constantynople donosi, że znany awanturnik Nadir bey, który w różnych miejscach udawał się za pułkownika tureckiego, jenerała epirskiego, xięcia greckiego, hrabiego polskiego i t. d., i nakoniec wystąpił jako pretendent do korony osmańskiéj, utrzymując że jest prawym synem sułtana Mahmuda IV. zamordowanego w roku 1808, został w tym miesiącu uwięziony w Taurus, gdzie przedstawił się tamtejszemu paszy w tym ostatnim charakterze, i znajduje się w drodze do Konstantynopola.

Tenże dziennik donosi, że rząd udzielił dymissyę wielu jenerałom dywizyi w armii tureckiéj z powodu ich podeszłego wieku.

Nowo mianowany dyrektor bandlu i jeneralny intendent ceł na Dunaju, Zadig Gibraltar Efendy, udał się na swoją posadę do prowincyi dunajskich.

— *Bombaj* 1 *Marca.* —

W Kandahar, gdzie po oddaleniu się anglików, jeden z synów Szacha Sudszy, Sefter Dsung narzucił się na władcę, wybuchło największe zamięszanie. Sefter Dsung musiał podobnie jak jego bracia uciec, i znalazł schronienie u chana Kelatu.

W ostatnich czasach w Kalkucie przedaną została wielka ilość opium. 10 skrzyń przeznaczone są dla rządu francuzkiego. Handel opium pozostaje dotychczas głównym przedmiotem stosunków z Chinami.

Aden zostało ogłoszone portem prezydentostwa Bombaj z temi samemi przywilejami, jakich inne porty tego prezydentostwa używają.

— *Macao* 21 *Stycznia.* —

Stósownie do umowy między komisarzem chińskim Clipu, który w dniu 10 b. m. przybył do Kantonu, i pełnomocnikiem angielskim sir H. Pottinger zawartéj, pierwsza konferencya handlowa między nimi ma się odbyć w końcu b. m. w Whampoa. Względem nowéj taryfy mamy tylko domysł, że dotychczasowa taryfa chińska służyć jéj będzie za podstawę.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,

Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy

Patrz Nra 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 36 37, 38, 39, 40, 51, 52, 58, 59, 60, 62, 63, 64, 83 84, 85, 86 *i* 87 *Gazety Krakowskiéj*).

To co tu o orkiestrze powiedziałem, zastósować można do exekucyi sztuk drammatycznych na

naszym teatrze widzianych. -- Mimo, że pomiędzy artystami naszymi znajdują się i *Studzińscy* i *Malikowie*, gra ich choćby sama przez się najlepsza, nie tylko nie podnosi effektu całości, ale owszem mniéj zastósowana do gry innych, skutkiem samego kontrastu z tą ostatnią, znakomicie go osłabia. Przedstawie dzieł drammatycznych na scenie naszéj nie przewodniczy nigdy jeden ton -- jeden takt i jednakowa akcyi temperatura; i nie przewodniczy dla tego, że raz; nikt przed wystawą nie oznacza artystom naszym tego taktu tonu i temperatury; że drugi raz, artyści sami, albo ich zgodnie oznaczyć nie umieją, albo sobie w téj mierze nie chcą zadać pracy, albo też nareszcie nie mają do tego czasu. Chcąc zmienić takowy stan rzeczy -- gdy gra artystów wczasie wystawy, nie może być oddaną zarządowi takiego dyrektora jakiego ma orkiestra; dyrektora, któryby z pałeczką w ręku, dawał im z po za kulis znaki i komenderował, kiedy głośno a kiedy cicho, kiedy prędko, a kiedy powoli mówić mają; kiedy powinni głowę spuszczać a kiedy ją podnosić, kiedy prawą a kiedy lewą ręką ruszać potrzeba; chcąc powtarzam zmienić takowy stan rzeczy, potrzebaby, żeby był ktoś taki, coby *przed wystawą*, dążność każdego drammatu, myśl autora i naukę jaka się w jego obrazach mieścić powinna, artystom występującym, krytycznie rozbierał, objaśniał i tłumaczył; gdy główne źródło niedokładności wystaw scenicznych naszych, pod względem zwłaszcza drammatycznéj akcyi, pochodzi z tąd, że większa połowa artystów wchodzących do sztuki, ani téj sztuki, ani roli własnéj nie rozumieją.

W prawdzie wypadki takie zdarzają się nie tylko u nas samych. *Börne* w swych drammatycznych pimach (1) powiada, że na niemieckich teatrach, artyści w ogóle nie pojmują ani znaczenia sztuk wystawianych, ani celów autora i role im powierzone nie oddają, lecz trawestują. „Daj im“ mówi „Hamleta w Szekspirze, a zrobią z niego bohatera, jego ojczyma wystrychną na łotra, poloniusa przedstawią ci jak głupca, a Ofelią „*z rozpuszczonemi włosami*, uczynią fanatyczką. „Nikt sobie u nas (w Niemczech) głowy nie zatrudnia zgłębieniem przedmiotu i rzeczy, nikt sobie nie zadaje pracy dowiedzieć się, co też to „był za człowiek ten Hamlet i jaki cel mógł mieć „poeta wyprowadzając na scenę olbrzymią postać „jego? Wielu nawet nie wie wcale, jakie jest „téj sztuki rozwiązanie, gdy sam znałem aktora, „który występując od lat 20stu w roli *Poloniusa*, nie wiedział jednak wcale jak się sztuka kończy, bo schodząc z sceny wcześniéj, śpieszył się „zawsze co tchu!........do winiarza mieszkającego naprzeciw teatru.“ -- Na co się *Börne* przed laty uskarżał, na to samo chorują wystawy sceniczne i u nas. Wprawdzie, artyści nasi nie śpieszą się do mieszkającego naprzeciw teatru winiarza, bo jak na szczęście nie ma u nas żadnego winnego handlu naprzeciw teatru, i pod względem konduity oddać im wszelką sprawiedliwość wypada; przecież, jawną jest rzeczą, że z małemi wyjątkami całość sztuki i ogólny jéj effekt, rzadko którego obchodzi. Prowadzeniu też każdéj nie ledwie sztuki na naszym teatrze, zbywa na naturalnym toku na życiu, słowem zbywa na tem co francuzi *verve* nazywają. Nic tam nie idzie, nie bieży, nie płynie, ale wszystko, mowa równie jak i akcya, *lizie* i ledwie że się *powoli wlecze*. Wady te najmniéj spostrzegać się dają w monologu, bo w monologu rozmawia artysta sam z sobą; lecz w dyalogu, gdzie mu wypada mówić do drugich -- pytać się lub odpowiadać? przykro jest prawdziwie pomyśleć nawet, jak to tam nie raz idzie. Dyalog na scenie, jest to mowa potoczna powszedniego naszego życia; w mowie jednakże potocznéj dysputa żywsza, replika ognistsza, czy jéj tłem dowcip, czy ironia, czy gniew, czy rozpacz, miłość lub inna jaka namiętność, wszystko tam ma ton własny, takt sobie właściwy i temperaturę odpowiednią i ściśle oznaczoną. Ten więc ton -- ten takt i tę temperaturę zachować trzeba i szanować należy w sztuczném jéj naśladowaniu, jakiem jest dyalog na scenie; inaczéj naśladowanie to, nie zbliży się nigdy do natury. Przecież, na scenie naszéj nie słyszałem jeszcze ani jednego dyalogu, w którymby szanowane były wyżéj przézemnie wspomniane znamiona natury. W dyalogach naszych, rzadko odpowiedź z pytaniem związana; i jakby na przekór textowi, nie przystaje prawie nigdy *głosem* do niego. Na scenie naszéj -- nie wypływa nigdy słowo ze słowa, ani ich sobie osoby nigdy z ust nie wyrywają; lecz zwykle jedno, czekać musi na drugie i między pytaniem a odpowiedzią, krótka wprawdzie, ale całkiem nie naturalna panować zwykła pauza. Dysputa prowadzoną bywa w większéj części bez ognia -- i czy jéj wątkiem gniew, zdziwienie, miłość, zazdrość lub rozpacz? czy ją zaostrza dowcip, żart lub satyra? wszystko to oprócz małych wyjątków, najmniejszego nie ma wpływu na ruch, życie i postać dyalogu na naszéj scenie; bo dyalog ten jest *zawsze jeden*, wszystko w nim akcya równie jak i mowa *cedzone*. wszystko i zawsze *cięzkie*; i wszystko takie, żeby nie ledwie drąga użyć potrzeba, aby się z miejsca ruszyło. Dla tego też wystawa wszystkich nie ledwie sztuk na scenie naszéj jest bez życia, bez fantazyi, zimna i obumarła, ani podobna do matki natury; -- a jeśli jeszcze do tego wszystkiego, przydamy uchybienia mechanizmu zakulisowego, o których w rozbiorze policyi zakulisowéj po trochu wspomniałem; jeżeli doliczymy przypadłości, jakie wynikać muszą koniecznie choćby tylko z téj okoliczności, że większa część osób na scenę występujących, rzadko kiedy rolę swoją umie! -- obraz całości wystaw teatralnych naszych pod względem zwłaszcza dramaturgicznym, nie będzie pewnie zachwycający. I przy tym też właśnie oddziale wystawy, więcéj jak przy każdym innym, czuć się najbardziéj daje brak zdolnego reżyssera, bo reżyssera nie kogo innego jest wszędzie rzeczą tłumaczyć artystom krytycznie przeznaczenie i warunki każdéj z osobna roli; reżys-

(1) Dramaturgische Blätter Tom. I. k. 27.

sera jest obowiązkiem czuwać nad tem, ażeby akcya łącznie z tém wszystkiém, co ją z za sceny wspierać powinno, odbywała się potoczysto, zręcznie i sprężyście; reżysera jest obowiązkiem pilnować, ażeby artyści umieli swoje role, o czém na próbach przekonać się jest winien, i jego nareszcie rzeczą jest dozorować precyzyi mechanizmu akcyj, w czasie wystawy! A reżysera właśnie takiego na którym wszystko zależy, przy naszym teatrze nie masz!

Jeżeli jednak brak życia i jawna ociężałość w prowadzeniu rzeczy odejmują widowiskom teatralnym naszym wszelki wdzięk, powab i urok natury? niewłaściwość, albo co gorsza nadużycie deklamacyi, jawne zaniedbanie w mimice i pewien rodzaj prowincyonalizmu, od którego artyści nasi nie wszyscy jeszcze odwykli są przyczyną, że widowiska te bardzo często zamiast bawić nudzą, zamiast wabić do teatru sprawiają do niego wstręt niejaki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Kwietnia.

Łubiński Kazimierz hrabia, Chmurzyński Stanisław, Wodzicki Władysław hr., z Polski; — Zuławska Amalia ob., Borowski Egidiusz ob., Baho Antoni, z Galicyi; — Brasse Fryderyk porucznik, Marcher Edward baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rolland Stanisław ob., Cebulska Teressa ob., Brzeska Maria ob., Slawski Adam ob., Rawicz Alexander, Trzciński Felicyan, Zuławski Julian, do Polski; — Schuhmacher Piotr, Dinkielakier Wilchelm, Szymakowski Maurycy ob., Szymanowska Anua ob., Zakaszewski ob., Stępkowski ob., Lewiecki Anton ob., Marches Edward baron, do Galicyi; — Załuski Romau hrabia, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 23 Stycznia 1843 roku do Nru 391 D. G. S. wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dom opustoszały w mieście Żydowskim pod L. 144 położony, wraz z gruntem 11 sążni kwadratowych obejmującym, do gminy starozakonnych obwodu Kazimierskiego należący, a przez star. Mojżesza Rosentzweig na licytacyi publicznéj w dniu 30 Czerwca 1840 roku w Wydziale Spraw Wew. odbytéj nabyty, z powodu niedopełuienia przez tegoż warunków licytacyi, w myśl uchwały sejmowéj z dnia 15 Grudnia 1818 roku zapadłéj, przez licytacyą publiczną w Trybunale W M. Krakowa sprzedanym zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa pomienionego domu, ustanawia się w summie 290 złp. 13 gr., chęć przeto licytowania mający na *vadium* złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest złotych polskich 29.

2) Nabywca summę wylicytowaną z któréj podatki i należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 8 po dniu odbytéj licytacyi do depozytu sądowego.

3) Nabywca obowiązany będzie stósownie do uchwały sejmowéj z dnia 15 Grudnia 1818 roku zapadłéj, wystawić nowy dom na placu domowi rzeczonemu przyległym w kierunku właściwym w przeciągu lat dwóch od daty nabycia.

Niedopełniający powyższych warunków utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:
1) na dzień 18 Maja
2) na dzień 26 Maja } 1843 r.
3) na dzień 1 Czerw

Kraków d. 24 Kwietnia 1843 r.

Janicki

Doniesienie prywatne.

W Poznaniu u W. Stefańskiego wychodzi pod redakcyą Xdza Kanonika Jabczyńskiego *Gazeta Kościelna* co tydzień w 1 arkuszowych numerach. Przedpłata półroczna czyli za 26 numerów w ilości 12 złp. przyjmuje się po wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych.

Kamienica w Krakowie pod L. 628 wulicy Mikołajskiéj położona, jest z wolnéj ręki do sprzedaży, każdego czasu, bliższą wiadomość o waruukach sprzedaży powziąść można w kancelaryi W. Korytowskiego Notarjusza.

(3r.)